Trzy wielkie włamania we Lwowie.

Nr. 223. Lwów, Niedziela 26. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 60 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.

Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 16. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Gabinet prof. Bartla podał się do dymisji.

Warszawa. (Tel. wł.). Po głosowaniu nad wnioskami nieufności, ministrowie opuścili Sejm, udając się do Prezydjum Rady Ministrów, skąd pan premjer Bartel udał się do Prezydenta Rzplitej, celem wręczenia mu dymisji całego gabinetu.

Tuszowanie afery spirytusowej.

Warszawa. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Rady spirytusowej przewodniczący wiceminister Czechowicz oświadczył, **że w monopolu spirytusowym nie stwierdzono żadnych nadużyć.** Pewne usterki były w dziale kredytowym i rachunkowym i miały charakter tylko formalny. W sprawie tej zostanie wydany komunikat.

„Kurjer Polski" omawia nowe stadjum afery w monopolu spirytusowym i twierdzi, że **obecnie prowadzi się akcja tuszowania całej sprawy i zwalania winy na maluczkich oraz pozbywania się niewygodnych.** Jako kandydata na stanowisko dyrektora departamentu monopolu na miejsce p. **Kwiatkowskiego,** dziennik wymienia sekretarza komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, p. **Widomskiego.**

*

Warszawa, 24. 9. (AW). Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora monopolu spirytusowego pozostaje nadal otwarta. Dyr. **Lewaiski** zgodził się na objęcie stanowiska **technicznego reorganizatora w monopolu spirytusowym, odmawiając przyjęcia stanowiska dyrektora.**

Fałszywe alarmy wojenne Litwy.

Kowno. 24. 9. (AW). Lit. Ajencja Tel. rozesłała komunikat, w którym stwierdza, że ze względu na mnożące się objawy i nowe informacje o przygotowaniach polskich do wojny z Litwą rząd litewski nakazał swym przedstawicielom dyplomatycznym wręczenie poszczególnym rządom przy których są akredytowani memorandum, które zawiera zbiór faktów, wskazujących na poważne przygotowania Polski do akcji zbrojnej, co stanowi wyraźne niebezpieczeństwo dla ogólnego pokoju w Europie.

Powrót Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. 24. 9. (AW). Spodziewają się tu przybycia specjalnego pociągu z Druskiennik, którym przybędzie Marszałek Piłsudski. P. Marszałka powitają na dworcu uroczyście władze rządowe i generalicja. Służbę na dworcu pełnić będą baon 36 pp. oraz szwadron szwoleżerów. Natychmiast po przybyciu do stolicy Marsz. Piłsudski odbędzie szereg konferencyj z przedstawicielami Rządu.

—o o—

Co przywiózł p. Młynarski z Londynu?

Warszawa, 24. 9. (AW). Wczoraj przybył do Warszawy z podróży do Londynu i Paryża **wicedyrektor Banku Polskiego, p. Młynarski.** Interpelowany przez dziennikarzy o wyniki swej misji, **p. Młynarski odmówił wyjaśnień,** zaznaczając jedynie, że **wyjazd jego był na czasie.**

—xo xo—

Powrót por. Orlińskiego.

Warszawa. 24. 9. (AW). W sobotę popłudniu wraca tu por. Orliński, który zostanie uroczyście przywitany przez przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i prasy. W niedzielę odbędzie się konferencja i wspólny obiad, w którym wziąć mają również i lotnicy jugosłowiańscy, przybywający d. 25 bm. do Warszawy.

—xo xo—

Zatarg Austrji z Węgrami.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z powodu niewydania ksiąg gruntowych „Burgenlandu" przyłączonego na podstawie traktatu pokojowego w St. Germain do Austrji, wybuchł zatarg między Austrją a Węgrami. Austrjacki poseł w Bukareszcie interwenjował u rządu węgierskiego o dotrzymanie porozumienia zawartego w tej sprawie między obu państwami w maju b. r. w Lowranie.

—o—

ROKOWANIA CHAMBERLAINA Z MUSSOLINIM.

Londyn. 24. 9. (AW). Wedle „Westminster Gazette" postanowione jest, że spotkanie Chamberlainea z Mussolinim nastąpi z początkiem października w Genui. Omawiać się będzie główne sprawę Tangeru.

—oo—

POGŁOSKI O ZWOLNIENIU GEN. ZAGÓRSKIEGO Z WIĘZIENIA.

Warszawa. (Tel. wł.). Wedle krążących pogłosek, w niedługiej przyszłości **ma być wypuszczony na wolność gen. Zagórski,** przebywający w więzieniu na Antokolu. Miarodajne koła wojskowe pogłoskom tym przeczą.

—o—

Straszna katastrofa lotnicza.

Praga, 24. 9. (PAT.) Dwaj lotnicy jugosłowiańscy oraz jeden lotnik czechosłowacki zginęli w następstwie katastrofy, jaka wydarzyla się na lotnisku koło Pragi. Mianowicie wojskowa eskadra jugosłowiańska, złożona z 5 samolotów, która odbywa raid okrężny Białogród—Praga—Warszawa—Bukareszt, zamierzała dziś rano odlecieć do Warszawy. Z powodu wadliwego startu samolot jugosłowiański „Bruguet 19" zderzył się z samolotem czechosłowackim, przyczem oba samoloty spadły na ziemię i roztrzaskały się.

KONFERENCJA PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

Warszawa. 24. 9. (AW-. Dziś przybył tu Prezydent Rzplitej Mościcki. Natychmiast po przybyciu odbył półgodzinną rozmowę z prem. Bartlem na temat sytuacji politycznej, poczem udał się do Min. Spraw Wojsk. na zwykłą tygodniową konferencję w sprawie przemysłu wojennego.

—o—

POWRÓT MINISTRA ZALESKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Minister Zaleski udał się po wyjeździe z Genewy na urlop i powróci do Warszawy 4 października.

—oo—

NIE BĘDZIE ZMIAN GRANIC WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

Kraków. (Tel. wł.). Premjer **Bartel** doniósł prezydentowi miasta, że pogłoski o **planowanych zmianach granic województwa nie mają żadnych podstaw.**

—oo—

Szwadron kawalerji w pościgu za szpiegiem.

Warszawa, 24. 9. (AW). Z Wilna donoszą, że aresztowania w związku z wykryciem afery szpiegowskiej trwają nadal. **Aresztowano m. i. kierownika ekspozytury P. P. w Głebokiem — Wenkę, kierownika ekspozytury w Wilejce, Bałusza i w. i.** Ogólna liczba aresztowanych wynosi 30 osób. Podczas transportowania aresztowanych Bałusz zdołał umknąć do lasu. **Szwadron kawalerji, wysłany na poszukiwanie zbiega — przetrząsnął las i Bałusza schwytał.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 24 b. m. w Warszawie 8.995 zł. — w Krakowie 8.99 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.97 — sprzedaż 8.99 — kupno 8.95.

Nowy Jork 9.00 — transakcje 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.00; N. Jork 5.175; Londyn 25.1175 Paryż 14.28; Wiedeń 73.025; Praga 15.325; Włochy 18.98; Belgja 13.775; Budapeszt 72.50; Sofja 3.75; Holandja 207.30; Oslo 113.40; Kopenhaga 137.40; Sztokholm 138.40; Hiszpanja 78.60; Bukareszt 2.73; Berlin 123.25; Belgrad 9.1475.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.97; Londyn 4.8546; Paryż 2.77; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.675; Belgja 2.6625; Budapeszt 14.08 Sofja 0.72; Holandja 40.07; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.75; Hiszpanja 15.22; Bukareszt 0.53; Berlin 23.825; Belgrad 1.77.

„Ciuciubabka" przy ul. Wiejskiej.

Lwów, 25 września.

(y) Od dwóch dni panuje w Sejmie atmosfera podniecenia. Posłowie, zapomniawszy snać o majowych her-batach i rozzuchwaleni — jak krnąbrne dzieciaki — nieobecnością w Warszawie największego straszaka rządowego zaczynają pomału brużdzić p. Bartlowi w jego wielkich „sanacyjnych" planach. W komisji budżetowej znalazła się nawet większość dla opozycyjnych wniosków Z. L. N. i oto w drugiem i trzeciem czytaniu komisyjnem skreślono z prowizorjum budżetowego na IV. kwartał 37 miljonów, przywracając sumę ogólnych wydatków do wysokości w III. kwartale ustalonej, t. j. do 450 miljonów złotych.

Co się dzieje dalej. Czy Rząd wyciągnął z tego stanu rzeczy jakieś konsekwencje? Bynajmniej. P. Bartel, ignorując wyraźnie Sejm, do którego w charakterze reprezentanta Rządu wysyła p. Klarnera, sam zwraca się do dziennikarzy i oświadcza im, że nie zamierza, ustąpić, ponieważ motywy skreśleń dokonanych w komisji budżetowej uważa za... polityczne a nie rzeczowe! Jest to bądź co bądź zdumiewający łamaniec logiczny i całkiem nowy usus, który wejdzie odtąd do zwyczajów parlamentarnych. Dotychczas panował pogląd, że właśnie różnice spowodowane przez rzeczowe względy dadzą się prędzej uzgodnić między Rządem a Sejmem. Gdyby się to nie powiodło, wtedy dopiero w myśl obecnych postanowień Konstytucji — rozstrzygnięcie leży w rękach Prezydenta Rzeczypospolitej, który może: albo przyjąć dymisję Rządu, albo rozwiązać Sejm i Senat. Jeżeli jednak motywy, czy to odrzucenia a limine, czy też częściowego skreślenia przedłużenia budżetowego noszą charakter polityczny, wtedy wszelkie próby mediacji nie mają w normalnych stosunkach politycznych żadnego sensu i rozstrzygnienie konfliktu przejść winno odrazu w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej. To rozstrzygnięcie wyklucza jednak odrazu oświadczenie p. Bartla. P. premjer zapowiada w niem, że Rząd nie ustąpi, ale równocześnie nie wspomina ani słówkiem o rozwiązaniu Sejmu. Pogłoskę, jaką na ten temat puszczono wczoraj w kuluarach sejmowych, uważamy za zwykły „trick polityczny", dokonany, przez usłużnych przyjaciół Rządu dla nastraszenia krnąbrnych posłów.

„Trick" ten — jak to było zresztą do przewidzenia — odniósł swój skutek. Panowie posłowie, nastraszeni możliwością utraty mandatów i dyjet, oraz nieprzygotowane do wyborów partje, rozpoczęły rejteradę. Terenem tego odwrotu bezładnego stało się wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu, na którem z niewygodnej pozycji antagonistów rządowych pospiesznie uciekać rozpoczęły te kluby, których reprezentanci na komisji budżetowej najbardziej odgrażali się Rządowi i głosowali za skreśleniami w preliminarzu budżetowym. To zwinięcie chorągiewek bojowych uwidoczniło się na razie w enuncjacjach, jakie przedstawiciele stronnictw składali w dyskusji budżetowej. I tak n. p. reprezentant Stronnictwa Chłopskiego poseł Polakiewicz wystąpił wprost z wnioskiem, na reasumpcję poprawek komisyjnych, za którymi właśnie w komisji posłowie tego stronnictwa głosowali. Tak samo Koło żydowskie, popierające w komisji redukcję budżetu, na plenum Sejmu oświadczyło przez usta swego mowcy pos. Hartglasa, iż wstrzyma się od głosowania. Jakkolwiek nie znamy jeszcze w tej chwili stanowiska dalszych grup opozycyjnych, nie mniej już z góry możemy przewidywać, że Piast i Chadecja porzucą na plenum Sejmu opozycyjne nastroje i nie będą głosować za wnioskami redukującymi cyfrę preliminarza budżetowego. A ile po za tem będzie dyskretnych ucieczek z sali!

Jak mozolnie obliczane będą przez „opozycjonistów" głosy pro i contra i wypośrodkowana potrzebna cyfra „nieobecnych"! I nie ma w tem nic dziwnego. Telefon między Warszawą a Druskienikami funkcjonuje doskonale, a szelest bata dochodzi nie raz na znaczne odległości...

Tu dochodzimy do sedna przyczyny, dla której p. Bartel nic sobie nie robi z uchwał sejmowej komisji budżetowej. „Rząd nie poda się do dymisji" — oświadcza p. premier. „Rada gabinetowa stwierdziła, że komisowe wnioski poselskie są nie do przyjęcia" — głosi twardo i nieustępliwie oficjalny komunikat. Rząd pewny jest, że ustąpi Sejm, jeżeli nie pod groźbą nagłej śmierci przez rozwiązanie, to pod groźbą bata. Po cóż więc ta cała opozycja? P. Bartel twierdzi, że Sejm działał nie z powodów rzeczowych, lecz politycznych. My uważamy, że ani z jednego, ani z drugiego powodu. Opozycja posłów na komisji budżetowej kierowała poprostu chęć demonstracji. Ot poprostu aby robić jakiś ruch opozycyjny „na pokaz", dla mas niezadowolonych z istniejącego porządku rzeczy, tem bardziej, że wybory się zbliżają i trzeba będzie niebawem zwrócić się do „kochanego wyborcy".

Sejm od czasu do czasu pozwala sobie więc na małe harce, na które Rząd z konieczności spogląda pobłażliwem okiem, wiedząc dobrze że z chwilą ukonstytuowania się nowego Sejmu straci swe pełnomocnictwa ustawodawcze. Jedna i druga strona, Rząd i Sejm, zaasekurowały się poprzednio nawzajem.

A tymczasem społeczeństwo patrzy na te nie poważne hocki-klocki przypominające przysłowiowego „kozaka i tatarzyna", w których jeden drugiego „za łeb trzyma".

Nic dziwnego, że w opinji publicznej powstaje tylko uczucie niesmaku i chęć, aby się to jaknajrychlej skończyło.

O ułatwienie kontaktu ludności z władzami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało poza szeregiem zarządzeń wcześniejszych, które w tym samym zmierzają kierunku, okólnik do wojewodów i komisarza rządu w Warszawie, polecający jako zasadę racjonalnej administracji, **najdalej idące udostępnienie i ułatwienie kontaktu ludności z władzami administracyjnemi.** W tym celu ministerstwo zarządza, aby **wszelkie wnioski, prośby i oznajmienia, które ludność ustnie składa władzom administracyjnym, bez żadnych przeszkód były przyjmowane do protokółu,** — o ile naturalnie rodzaj sprawy, względnie jej istota na to zezwala.

Szczególny nacisk ministerstwo kładzi na niedopuszczalność rozpowszechnionej praktyki żądania od każdego petenta w każdej sprawie piśmiennego podania. Praktyka ta sprzeczna z obowiązującymi przepisami doprowadziła do tego, **że ludność bardzo często nie wie o możliwości złożenia podania ustnie do protokołu. Zwłaszcza w stosunku do ludności niezamożnej i mało uświadomionej stosować zaleca okólnik największą życzliwość.**

Województwa będą miały obowiązek wydać zarządzenia podległym sobie urzędom, przypominające

obowiązek przyjmowania podań ustnie

i regulujące tryb postępowania przy tej sposobności. Między innemi, winno być ustalone, którzy urzędnicy w obrębie danego urzędu są obowiązani do spisywania protokołów, ażeby w ten sposób zapobiec błąkaniu się interesentów po urzędzie i odsyłaniu ich od jednego urzędnika do drugiego. O ile chodzi dalej o podania, które powinny być wnoszone na piśmie, to praktyka wykazuje, że podania te są redagowane zazwyczaj nieodpowiednio, już to przez samych interesentów, zazwyczaj nieobeznanych z obowiązującymi przepisami prawnymi i nie umiejących wyrazić w sposób jasny i zrozumiały swoich życzeń, już też przez różnych doradców, którzy dla osiągnięcia wyższej zapłaty formułują podania rozwlekłe, a zatem w sposób, który władzy mającej je załatwić zabiera niepotrzebnie wiele czasu i zainteresowanych obywateli naraża na zbędne wydatki. Dla uchylenia tego stanu w granicach możliwości, a tem samem ułatwienia obywatelom osiągnięcia zamierzonego celu, jak również odciążenia władz administr. od żmudnego zajmowania się podaniami o nienależycie sformułowanych wnioskach, winny województwa jak najrychlej przystąpić do opracowania formularzy podań w sprawach typowych, któreby umożliwiały interesentom drogą prostego wypełniania rubryk indywidualizujących sprawę, przedstawienie władzy swych życzeń w sposób jasny, prosty i zupełny.

Kwestia, jakie sprawy należy uznać za nadające się do wprowadzenia formularzy podań, jak również sprawa układu tych formularzy pozostawiona jest ocenie własnej wojewodów.

KOMUNIŚCI PLANOWALI ZAMACH NA PORT GDYNI.

Gdynia. (Tel. wł.).

Do Gdyni przybył w ostatnich dniach agitator kommistyczny Bolesław **Sobczyk,** który wraz z komunistami: **Minkiewiczem, Jaśkowskim i Panowiczem,** miał zamiar **wysadzić w powietrze kilka państwowych objektów w Gdyni.**

Wszystkich **4 komunistów aresztowano i odstawiono do więzienia w Starogardzie.**

Mussolini pośrednikiem między Sowietami a Rumunją.

Wiedeń, 23 września.

(b.) Wedle informacji kół bałkańskich panuje w Rumunji rozczarowanie z powodu braku wyraźnej gwarancji granicy besarabskiej w zawartym traktacie między Włochami a Rumunją. Averescu miał jednakowoż otrzymać zapewnienie od Mussoliniego, że z okazji pobytu Cziczerina w Rzymie w jesieni b. r. Włochy poruszą sprawę Bessarabji i doprowadzą do ugody między Rumunją a Sowjetami. W kołach emigracyjnych twierdzą, że za załatwienie sprawy Bessarabji Rumunja gotowa jest uznać de jure rząd Sowietów i utworzyć 60 klm. strefę neutralną — Rosja zaś zgodzi się na zneutralizowanie Dniestru. Równocześnie kwestja przewiezionego w czasie wojny z Rumunji do Rosji skarbca złotowego miałaby być odroczoną na lat dziesięć. — Chociaż nie ulega kwestji, że rząd faszystowski przez zawarcie obecnej umowy z Rumunją postanowił zająć bardziej zdecydowane stanowisko w kwestji rumuńsko-rosyjskiej powyższe rewelacje kół bałkańskich należy jednak traktować z dużą rezerwą.

OPŁATA STEMPLOWA OD AKCJI PRZEDSIĘBIORSTW ZAGRANICZNYCH.

Lwów, 25 września.

W Ministerstwie skarbu opracowano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego **akcje (świadectwa tymczasowe) zagraniczne.** wypuszczone skutkiem zmiany monetarnej zamiast dawnych akcji, od których już raz — z powodu wprowadzenia ich do Polski — **pobrano opłatę stemplową, mogą być od tej opłaty całkowicie** lub **częściowo zwolnione,** o ile odnośne państwo obce przyzna analogiczne **zwolnienie** akcjom polskim, przemianowanym **na walutę złotową.**

PODWYŻSZENIE PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI W WARSZAWIE.

Warszawa, 24. 9. (AW). Celem zrównoważenia budżetu na r. 192[illegible] magistrat warszawski wystąpił do Rady miejskiej z wnioskiem o **podwyższenie dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości z 25 na 50 procent.** Podwyżka ta ma dać rocznie 2 i pół miljona zł.

Skandale bankowe bez końca

Wiedeń. (Tel. wł.)

Wiedeń wzburzony jest nową sensacją. W najpoważniejszej instytucji finansowej — Pocztowej Kasie oszczędności, stanowiącej dotąd wzór dla tego rodzaju zakładów w Europie — odkryto szereg skandali. W szczególności szafowano w austrjackiej P. K. O. udzielaniem kredytów w sposób bardzo lekkomyślny. Między innymi pożyczono Bosielowi 1.5 milj. dolarów, a finansista ten nie zwrócił dotąd ani grosza a nawet odsetek nie płacił. Różne w podobny sposób udzielane kredyty dochodzą do olbrzymich sum.

Długoletni gubernator P. K. O. Schuster-Bount został z miejsca zaspensjonowany, a zakład postawiono pod zarząd Banku Narodowego (emisyjnego). Z P. K. O. utworzy się bank państwowy z gwarancją rządu.

Reorganizacja administracji miejskiej we Lwowie.

Lwów, 25 września.

Celem uproszczenia urzędowania w magistracie lwowskim w myśl uchwały rady miejskiej z 6-go maja br. zorganizowano już następujące wydziały: **Wydział dla spraw sanitarnych i aprowizacyjnych, Wydział przemysłowy, Wydział opieki społecznej,** do którego przydzielono także sprawy ubezpieczeń społecznych, jak Kasy chorych oraz sprawy funduszów emerytalnych pracowników miejskich. W najbliższych dniach zostanie zorganizowany **Wydział budżetowo-skarbowy oraz Wydział wojskowy i oświatowy.** W każdym wydziale będzie sanitarny ekspedyt i registratura. Powiększono lokal zajmowany przez **Kasę miejską.** Umożliwiło to stworzenie drugiej kasy, przeznaczonej wyłącznie do **odbioru podatków miejskich.** Przeniesiono protokół podawczy do lokalu parterowego.

Po przeprowadzeniu reorganizacji Wydziałów **zajmie się magistrat reorganizacją personalną.**

—o—

WYBÓR 2 WICEPREZYDENTÓW M. KRAKOWA.

Kraków. (Tel. wł.).

Wybór 2 wiceprezydentów odbędzie się 28 b. m. Największe szanse mają pp. Ostrowski i Schneider.

—o—

ZJEDNOCZENIE ANTIBOLSZEWICKIEJ MŁODZIEŻY ROSYJSKIEJ.

PARYŻ, (Tel. wł.)

Powstała tu nowa **organizacja rosyjskiej młodzieży przeciwbolszewickiej na emigracji,** która zjednoczyła wszystkie prawie odłamy rosyjskiej młodzieży na emigracji od monarchistów różnych kierunków do organizacji praskiej „Krestjańskaja Rossija“. Nowa organizacja dążyć będzie **do zwalczania rządu sowieckiego oraz do zastąpienia ustroju sowieckiego w Rosji przez ustrój parlamentarny.**

Państwowy Bank rolny nie zostanie zlikwidowany.

Warszawa, (Tel. wł.)

Projekt zlikwidowania Banku rolnego i przekazania jego agend Bankowi gosp. kraj. **został ostatecznie zarzucony.**

Bank rolny już w najbliższym czasie **zamierza** znacznie **rozszerzyć swą działalność.** Prezesem rady nadzorczej Banku został pan **Franc. Bujak,** prof. Uniwersytetu lwowskiego.

Do rady weszli prof. **A. Krzyżanowski,** p. **Seweryn Ludkiewicz,** prof. **Skotnicki,** p. **Stefan Boguszewski** i inni.

Reorganizacja **władz wewnętrznych banku nastąpi w najbliższym czasie.**

Na uwagę **zasługuje działalność banku w kierunku stworzenia kredytu długoterminowego** dla rolnictwa. Dotąd udzielano kredytu długoterminowego w 8 proc. listach zastawnych dla poparcia parcelacji wielkiej własności i umożliwienia drobnym rolnikom kupna ziemi. **Obecnie przystąpiono do konwersji dotychczasowych krótkoterminowych zobowiązań na kredyt długoterminowy w 8 proc. listach zastawnych.** W ten sposób stwarza się **długoterminowy kredyt** na **potrzeby gospodarcze drobnego rolnictwa,** jak zakup maszyn rolniczych, meljorację gruntów i t. p.

Aby umożliwić **drobnym rolnikom nabywania nawozu sztucznego,** Bank Rolny stworzył **specjalny kredyt krótkoterminowy na ten cel.** W ubiegłym sezonie akcja nawozowa wyraziła się w cyfrze 9,655.500 złotych. **Kredyty na ten cel nie zostaną zmniejszone** na obecną kampanję, będą one podobnie jak dotąd rozdzielone drogą rozprowadzenia ich przez instytucje rolnicze spółdzielcze.

Równolegle z akcją nawozową przygotowuje obecnie Bank Rolny **akcję umożliwiającą drobnemu rolnictwu nabywania narzędzi rolniczych.** Przeznaczony na ten cel kredyt wynosi 3 miljony złotych.

Aby ułatwić drobnemu rolnikowi zakup **uszlachetniającego ziarna siewnego** udziela Bank Rolny hodowcom ziarna, siewnego kredytu dyskontowego preliminowanego w wysokości 1 miljona złotych.

—oo—

Przykra niespodzianka!

Lwów, dnia 25 września.

Dowiadujemy się, że Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów bez poprzedniego ogłoszenia o zawiadomieniu interesowanych i bez podania o tem uwiadomieniu **podwyższyła od 1-go września b. r. (licząc wstecz) bardzo znacznie opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe.**

Od 1. września kosztuje 3 minutowa **rozmowa telefoniczna między Lwowem a Warszawą 3 zł. 80 zamiast 3 zł. 10, między Lwowem a Krakowem 3 zł. 20, zamiast 2 zł. 60, a między Lwowem a Stanisławowem 2 zł. 60 gr, zamiast 2 zł. 10 gr.**

Podwyżka taka niezapowiedziana i nieogłoszona jest rzeczą **niebywałą i niesłychaną.** Apelujemy do lwowskiej Dyrekcji i do Gener. Dyrekcji, aby resztę sprawy wyjaśniła **i ogłosiła publicznie i podała do wiadomości publicznej, czy informacje te — zasięgnięte prywatnie w tutejszym urzędzie są prawdziwe.**

Wszak interesanci wiedzieć muszą — czy i jak taryfa podwyższoną została?

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI MA PRZYBYĆ DO BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, (Tel. wł.)

Marszałek Piłsudski ma przybyć do Bydgoszczy 7-go października na poświęcenie sztandaru miejscowej placówki związku strzeleckiego.

Równocześnie ma się odbyć w Bydgoszczy **zjazd Strzelców z Pomorza.**

—oo—

UDZIAŁ CHIRURGÓW POLSKICH W ZJEŹDZIE CHIRURGÓW FRANCUSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na zaproszenie prof. Jean Louis **Faure'a** w pierwszych dniach października **udaje się grupa polskich chirurgów na zjazd chirurgów francuskich.** W wycieczce bierze udział około 30 chirurgów z Warszawy i z całej Polski.

W zjeździe tym po raz pierwszy od czasu wojny wezmą udział **chirurdzy niemieccy,** bo w rzeczywistości zjazd ten mimo nazwy **nosił przed wojną cechy międzynarodowego ze względu na liczne delegacje chirurgów całego świata.**

Dyrektor departamentu zdrowia dr. **Wroczyński** i minister **Bertoni** poczynili dla lekarzy wszelkie ułatwienia.

—oo—

WÓDZ NARODOWY ORGANIZACJI KOZACKICH.

Paryż. (Tel. wł.).

Wielki książę **Mikołaj Mikołajewicz** przyjął w swej rezydencji w Choigny **jenerałów kozackich Bogajewskiego, Filomonowa i Naumienkę.** Podczas tego spotkania omawiana była **sprawa uznania w. ks. Mikołaja Mikołajewicza za wodzą narodowego przez demokratyczne organizacje kozackie,** które dotychczas uchylały się od wspólnej akcji z wielkim księciem. Jak donoszą pisma paryskie, sprawę tę załatwiono w myśl życzeń wielkiego księcia. W tym samym dniu przyjął w. ks. Mikołaj Mikołajewicz reprezentantów amerykańskiej ligi przeciwbolszewickiej.

—o—

UDAREMNIONY ZAMACH NA POCIĄG.

Wilno. (Tel. wł.).

Z Bezdan donoszą, że **władze kolejowe** wykryły, iż **nieznani sprawcy podkopali w pobliżu stacji Bezdan tor kolejowy, celem spowodowania katastrofy kolejowej.** Śledztwo wskazuje na **zorganizowaną bandę dywersyjną.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 26. 9. 1926 4

TADEUSZ DĄBROWSKI.

(Z teki pośmiertnej).

Młodzież potrzebuje proroka.

(Dokończenie)

Chociaż, jeśli mam być szczery, muszę się przyznać, że bardzo się obawiam o to, co właściwie młodzież postępowa z pism Brzozowskiego potrafi wyczytać? Że ulegnie patosowi, namiętności jego dzieła, że przejmie się jego retorycznym żarem — w to ani chwili nie wątpię. Wątpliwości mam jednak co do treści, która się tą retoryką posługuje. Trudno chyba o większe bezedno niedorzeczności nad te, którą odpowiedziały sfery, „postępowe“ na ostatnie pisma Brzozowskiego. Dla naszych postępowców cały wysiłek filozoficznej myśli ostatnich lat kilkunastu pozostał nieznany zupełnie. Niech tam coś, gdzieś się dzieje! U nas wiadomo powszechnie od czasów ś. p. pozytywizmu, że wszystko, co przekracza zakres naszego zmysłowego doświadczenia — dla myśli ludzkiej nie istnieje. — Niech ktoś rozprawia o roli biologicznej myśli, nauki, wiedzy. U nas ustalone jest od czasów ś. p. pozytywizmu, że myśl, nauka, wiedza, jest przystosowaniem umysłu ludzkiego do bytującej rzeczywistości.

Niech ktoś szuka ratunku dla osamotnionej świadomości ludzkiej, niechaj źródła jej odkrywa w toku dziejowym ludzkości, wypracowującej wysiłkiem zbiorowym psychiczne treści; niechaj „wkorzenić“ się stara oderwaną jednostkę w rasowe życie narodu. Dla nas od czasu ś. p. pozytywizmu pewnem jest, że nacjonalizm wszelki nazywa się szowinizmem. I że człowiek postępowy pod grozą utraty „postępowości“ do niego się nie może przyznać. Niech ktoś tam pojąć usiłuje religję, jako organizację systemu wierzeń zdolnych normować sprawność biologiczną człowieka pośród nurtu życia. W Polsce od czasów ś. p. pozytywizmu wszelka religja jednoznaczna jest z klerykalizmem i jako taka, powinna być usunięta ze słownika człowieka postępowego.

Ten jad, którym pisma ostatnie Brzozowskiego obrzucali znakomici publicyści postępowego obozu, jest świadectwem, że były one jednak doskonałym odczynnikiem, pod działaniem którego wydobywały się w całej szczerości na jaw ignorancja i zaśniedziałość umysłowa polskiego „postępu“. Dla postępowców naszych jasne jest samo przez się, że ludzkość, stale, automatycznie, niezależnie od woli ludzkiej podąża coraz wyżej. Mówić tu coś o mitach ludzkości, o potędze organizacji kościoła, o narodzie, jako jedynej realnej sile tworzącej, znaczy to być tylko karjerowiczem, zezującym ku polskiej reakcji.

Zarzucano Brzozowskiemu z tej strony, że pisma jego są tylko reprodukcją, i to w znacznej części nieprzetrawioną i mylną, cudzych poglądów. Stwierdzić jednak trzeba, że postępowcy polscy o Jamesie i pragmatyzmie, o Bergsonie i intuicji, o Sorelu i o mitach społecznych, rozprawiać uczenie zaczęli dopiero po publikacjach Brzozowskiego. — Mam nawet to nieodparte przekonanie, że niektórzy znakomici publicyści „postępu“ — o istnieniu pisarzy tych dopiero z pism Brzozowskiego dowiadywali się. Brzozowski wszakże pierwszy wskazał poziom myślowy, na którym sprawy wytwórczości umysłowej i artystycznej polskiej, winny być traktowane. To też, gdy się czyta gospodarskie gawędy krytyczne, pewnych znakomitości naszych, gdy się patrzy na to gospodarskie młócenie słów pustych, nie można się obronić poczuciu, że tutaj raczej zdała by się czynność inkwizycyjna jakiegoś dobrze wybranego komitetu. Nikt u nas nie pomyślał jeszcze, że pisma Brzozowskiego obowiązują. Więc jakże? Cóż o tem sądzicie, drodzy panowie od rewolucji i odezw?

Lwów.

—oo—

Znowu trzy włamania we Lwowie.

Nieudały zamach na kasę. — Niedyskrecja posterunkowych. — Kradzież srebra i td.

Lwów, 25 września.

Złodzieje lwowscy śmiało sobie poczynają. Grupami całemi lub pojedyńczo, ale w sposób nader przedsiębiorczy, ogałacają swych bliźnich z doczesnych dóbr. Przedsiębiorczość złodziejska jest obecnie tem większa, gdyż **mistrze tego szlachetnego kunsztu uzyskali w kryminale... kredyt.**

Złodzieje zaskoczeni dobroczynnością nowego zarządzenia o warunkowem zawieszeniu kary, składają sobie łatkę jak w kasie oszczędności, łudząc się nadzieją, że przecież coś zajdzie... coś się stanie, że kara ulegnie bodaj... dewaluacji, jeżeli całkiem nie przepadnie.

Wczorajszej nocy, jakaś **grupka** kasiarzy chciała popróbować szczęścia przy ul. Ossolińskich, włamali się więc do biura **„Związku introligatorów"**. Z całym zapałem i werwą zabrali się do dzieła. **„Wywalili"** kasę i „zbójem" cieli przez „pysk". Jakie jednakże było ich rozczarowanie, gdy spostrzegli, że żmudna ich praca nie przyniosła owoców.

W kasie jak na śmiech leżało **zaledwie 15 zł. i to w miedziakach.**

Kasiarze wzięli i to za fatygę, ale w ich sercach zrodziła się **pogarda dla... introligatorów.**

Jeszcze gorzej powiodło się dwom innym włamywaczom, a to Stanisławowi **Grzebieniewskiemu i Karolowi Suchorabowi.** Włamali się oni do handlu delikatesami Zygmunta **Spritza pl. Akademicki l. 3.** Na widok różnych smakołyków ślinka napłynęła im do ust i **nuże „wsuwać". I to ich zgubiło.** W chwili, gdy nasyceni poczęli pakować co lepsze kąski do tobołów, dwaj niedyskretni posterunkowi, nie życząc nawet smacznego apetytu, widocznie w tem przekonaniu, że sen pozwala dobrze trawić zaprosili **nocnych gości do hotelu przy ul. Jachowicza...**

Ci zdaje się więcej ziedli jak za 15 złotych, ale zmuszeni zostali poddać się kilkudniowej kuracji sędziego śledczego.

Najlepiej wyszedł jeszcze, jakiś **skromny włamywacz, który włamał** się do mieszkania Jana Pietrusa, ślusarza kolejowego (Lwowskich Dzieci). Skradł on jedynie palto pluszowe z kołnierzem selskinowym i zbiegł w **dobrem zdrowiu.**

Temu się udało, bo poprzestał na małem.

Aresztowano wczoraj Włodzimierza **Laluka,** zajętego w kawiarni Renesans i Annę **Królikowską** ciastkarkę w tej kawiarni za systematyczną kradzież naczyń srebrnych, na szkodę właściciela kawiarni B. **Winnickiego.**

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZECHOSŁOWACKICH DO POLSKI.

Praga, 24. 9. (PAT.) Termin wycieczki dziennikarzy czechosłowackich do Polski został przesunięty na 27 bm. wieczorem. Członkowie wycieczki zwiedzą Kraków, Wieliczkę, Lwów, Borysław, Wilno, Warszawę, Łódź, Gdańsk, Gdynię, Poznań i Katowice. W skład wycieczki wejdzie 23 najpoważniejszych dziennikarzy czechosłowackich a między nimi przewodniczący syndyk. dziennikarzy czechosłowackich senator **Pichl,** dyrektor centralnego biura prasowego **Szwychowsky** i dyrektor czechosłowackiego biura prasowego **Kalman.**

—oo—

KONGRES POLITYKI SOCJALNEJ.

Montreux, 24. 9. (PAT.) Obraduje tu kongres międzynarodowej polityki socjalnej. Reprezentowanych jest 17 sekcji narodowych. Przedstawicielami polskich stowarzyszeń polityki socjalnej są: **Daszyńska - Golińska i Wojcicki.** Obecni są delegaci różnych rządów. Polskę reprezentuje minister Sokal i jako rzeczoznawca ubezpieczeń socjalnych **Horowitz.** Minister Sokal wręczył prezydjum kongresu opracowany przez polskie ministerstwo pracy referat o ochronie pracy pracowników umysłowych, o zawodowych zrzeszeniach i sytuacji prawnej i społecznej pracowników umysłowych.

—oo—

Kongres międzynarod. prawa autorskiego

(35-ty Kongres „Association Litteraire et Artistique Internationale".

Warszawa, we wrześniu.

Wkrótce, bo **już 27 września b. r.** rozpoczyna w **Warszawie obrady Zjazd Międzynarodowy Prawa Autorskiego.** Zjazdy takie, organizowane przez Association Litteraire et Artistique Internationale, odbywały się **przed wojną stale od 1878 roku,** w różnych krajach Europy, propagując myśl szerokiej **obrony własności intelektualnej** w zakresie umiejętności, literatury, oraz sztuki.

Sama Association, **powstała pod** patronatem Victora Hugo, jako wyraz odrodzenia się ducha francuskiego **po wojnie 70 roku** i jej powrotu do cywilizacyjnej współpracy międzynarodowej.

Walka o prawo autorskie zgromadziła pod sztandarem Association wybitne siły umysłowości europejskiej. Obok Victora Hugo zapisały się na kartach dziejów Association, inne imiona znakomite, wśród nich bliskie sercu polskiemu — **Władysława Mickiewicza, zaliczonego do stałych prezesów Zrzeszenia.** Prezesem honorowym Association jest **p. Raimond Poincare.** Na czele zarządu stoją obecnie panowie: G. Maillard, Wauwermans, Ricordi, Plaisant, Hachette, Moreau, Durand i inni.

Association pracowała wytrwale we wskazanym jej kierunku, a jednym z głównych owoców jej zabiegów jest **słynna Konwencja Berneńska, zapewniająca międzynarodową obronę prawa autorskiego.**

Obok sprawy unifikacji prawa autorskiego — szczególną troską Association jest **reforma dotychczasowej Konwencji Berneńskiej,** w szczególności przepisu, wprowadzonego przez Konferencję Berneńską, pozwalającego państwom, przystępującym do Konwencji, na czynienie zastrzeżeń co do pewnych punktów, których te państwa nie chcą przyjąć. **Zastrzeżenia dotyczą przedewszystkiem praw przekładu, prawa wykonania utworów, zapożyczeń z dzienników, dalej dzieł architektury i sztuki stosowanej.**

Zbliżający się zjazd w Polsce, jest pierwszym zjazdem powojennym, odbytym poza granicami Francji.

Inicjatywę zaproszenia Association do Polski, podjęła w porozumieniu z rządem, Instytut Popierania Nauki — **Kasa im. Mianowskiego.** — Na Zjeździe tym **Polska nie stanie przed światem z pustemi rękoma.** — Zaprezentuje swój dorobek twórczy w postaci **nowego prawa autorskiego,** opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej, a przyjętego przez ciała prawodawcze i **obowiązującego już obecnie od czerwca r. b.** Prawo to stanowi postęp znaczny w prawodawstwie ogólno - światowem i zwraca na siebie uwagę znawców.

Referaty o polskiem prawie **znalazły się w ręku pp. Rektora Fr. Zolla,** byłego ministra **Z. Przesmyckiego,** prezesa „Association" G. Maillard,a, mec. **J. J. Litauera,** sędziego **J. Namitkiewicza,** mec. **H. Konica,** prof. **Gołąba,** mec. **Z. Nagórskiego,** mec. **S. Rundo,** prof. **Wł. Konopczyńskiego,** prof. **Allerhanda,** dyr. **S. Fałata,** dyr. **S. Miłaszewskiego, p. Czosnowskiego.**

Zagadnienie loi-type referować będą: prezes **Maillard** oraz pp. adw. **J. Duroyaume,** adw. **M. Darras,** adw. **Izouard,** adw. **Chartier,** adw. **Demolliens,** adw. **J. Dumoret** (kinematograf), adw. **M. Bouret** (radiofonja), oraz prezes stowarzyszenia autorów i wydawców muzycznych **p. Joubert.**

O prawach pochodnych mówić będzie **adw. E. Mack.**

Przegląd współczesnej sytuacji prawa autorskiego poda dyrektor biura berneńskiego **Ostertag.**

O rewizji Konwencji Berneńskiej — **p. J. Lobel,** sekretarz generalny du Cercle de la Librairie.

Zjazd trwać będzie 4 dni. Prace organizacyjne są w pełnym toku. — Obrady poprzedzi zwiedzenie Poznania, Gołuchowa, Kórnika. Po zjeździe uczestnicy zwiedzą Kraków.

Do Komitetu Honorowego wchodzą: **Marszałkowie Sejmu i Senatu, Ministrowie: Oświaty, Spraw Zagranicznych, Sprawiedliwości, przedstawiciele miasta, Akademji, Uniwersytetu.**

Organizacja Kongresu znajduje się w ręku **Komitetu Wykonawczego,** na którego czele stoją: pp. **minister Przesmycki,** dyr. **Lorentowicz, prof. K. Lutosłański,** dyr. **S. Libicki,** mec. **Śliwowski,** prezes **S. Staff.**

Sekretarz generalny — pan Józef Podeski.

Biuro Zjazdu mieści się w Kasie im. Mianowskiego — **Pałac Staszica.**

Represje podatkowe za śrubowanie cen węgla.

Warszawa, 24. 9. (AW). Wobec podniesienia cen węgla przez konwencję węglową, minister skarbu **Klarner zarządził energiczną egzekucję zaległości podatkowych od przedsiębiorstw kopalń węgla.**

—xoox—

Dotkliwy brak żyta na rynku wewnętrznym.

Warszawa, (Tel. wł.)

Mimo dobrych urodzajów w kraju daje się odczuwać dotkliwy brak żyta a tem samem mąki. Podaż tych artykułów na rynku krajowym spadła do minimalnych rozmiarów stwarzając podatny grunt dla spekulacji i wyzysku. Cena żyta w Polsce podskoczyła w górę przewyższając nawet ceny zagraniczne. Eksport z Polski w warunkach w ten sposób wytworzonych jest bardzo popłatny i przybrał też na rozmiarach ogałacając rynek wewnętrzny.

Zachodzi konieczność energicznej interwencji rządu na rynku zbożowym w Polsce i uregulowania naszej polityki eksportowej.

—xoox—

Wielka kradzież biżuterji i futer we Lwowie.

Lwów, 25 września.

Dnia 9 b. m. urząd śledczy we Lwowie zawiadomiony został o **wielkiej kradzieży biżuterji i futer** dokonanej u Filipa **Weckera** (Zamknięta 9). Wysłani na miejsce wywiadowcy P. P. Maławski i Lipka po przeprowadzonych dochodzeniach skierowali podejrzenie na służącą Weckerów 42 letnią Annę **Nahirną** i jej kochanka 21 letniego kelnera Abrahama **Löwa,** gdyż obydwoje oni mniej więcej w czasie dokonanej kradzieży wyjechali ze Lwowa w niewiadomym kierunku. Datę kradzieży trudno ustalić, zaistniała ona bowiem w czasie dłuższej nieobecności Weckerów, którzy bawili na letnisku.

Wymienieni wywiadowcy zarządzili wywiad, po czem puścili się w pogoń za parą kochanków. Wczoraj **aresztowano ich w Samborze.** Znaleziono przy nich jako corpus delicti **futro selskinowe** pochodzące z powyższej kradzieży. Aresztowani przyznali się do czynu. Nahirna zeznała, że kradzieży dokonała przy pomocy podrobionych kluczy do szaf, po czem **wspólnie z kochankiem sprzedała biżuterję i futra** rozmaitym **„kupcom"** pochodzącym z Warszawy, Katowic, Sosnowca i Krakowa. Do wspomnianych miast rozesłano wywiadowców.

Zaznaczyć należy, że Nahirna karana była już za kradzież rocznem i półtorarocznem więzieniem. Część parę odstawiono do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.

Zjazd wojewodów.

Warszawa, 24. 9. (AW). W pierwszych dniach października odbędzie się w Warszawie **zjazd wojewodów,** w którym **minister** spraw wewn. p. **Młodzianowski** omówi **plan reorganizacji administracji** wojewódzkiej.

Ponowne redukcje personelu w Koncernie naftowym „Dąbrowa".

Lwów, 25 września.

Donoszą nam:

Naftowe sfery urzędnicze zostały silnie zaniepokojone wiadomościami o ponownych redukcjach, które przeprowadzono przed kilku dniami zarówno w Centrali lwowskiej Koncernu naftowego „Dąbrowy", jakoteż w przedsiębiorstwach prowincjonalnych (rafinerjach), należących do wspomnianego Koncernu. — W następstwie przeprowadzonych oszczędności, **opuścili stanowiska dyrektorów pp.: Rottenberg** (Lwów) i **Przybyłowicz** (Reprezentacja K. N. D. w Warszawie), ponadto zaś dotknęła redukcja szereg **urzędników**, zatrudnionych we Lwowie i na prowincji.

Komitet dyrekcyjny zmierza więc nadal do bezwzględnego zastosowania systemu oszczędności, z uwagi na coraz cięższe położenie tych firm, które z powodu braku dostatecznej ilości ropy z własnych kopalń, potrzebnej do przeróbki w rafinerjach własnych, **zmuszone są ropę kupować.**

Do rzędu takich firm należy właśnie także **„Dąbrowa"**, której sytuacja — nagół pomimo kartelu naftowego — się nie poprawiła, czego dowodem, że niedawno była zmuszona znów zaciągnąć zagranicą **pożyczkę** w wysokości podobno — **36.000 funtów szterlingów.**

Jedynym **środkiem sanacyjnym** jest więc i nadal redukcja **kosztów administracji**, rzekomo wciąż zbyt wygórowanych, zwłaszcza, jeśli chodzi o płace na stanowiskach kierowniczych. Dla przykładu godzi się nadmienić, że **kierownik oddziału** „Dąbrowy" („Karpaty") w Warszawie **pobiera 1.600 złotych miesięcznie**, a pobory jego zastępcy wynoszą również tyle — podczas, gdy obrót miesięczny tego oddziału wynosi przeciętnie 100.000 zł., przyczem, oczywiście **do kosztów administracji** należy doliczyć **jeszcze płace innych** sił urzędniczych i t. p., co razem wynosi conajmniej **20 procent brutta.**

Nie dziw więc, że ceny za poszczególne produkty naftowe są przez kartel ustawicznie niebywale śrubowane, co zasadniczą **niepopularność kartelu jeszcze wzmaga.** A mimo to, widocznie niełatwo osiągnąć równowagę budżetową.

Projekt reformy podatku przemysłowego od obrotu.

Warszawa, (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu projektuje **reformę podatku przemysłowego od obrotu dotyczącego w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw handlowych** 3. 4. i 5-tej kategorji oraz przemysłowych 7 i 8-mej kategorji.

Dotychczasowa praktyka ściągania podatku jest zbyt skomplikowana, kosztowna i w znacznej mierze **uniemożliwia kontrolę** ze strony **władz centralnych.**

Projekt idzie w kierunku uproszczenia postępowania w ten sposób, że **zostaną ustalone przeciętne normy podatku od obrotu na postawie klas miejscowości, określonych w związku z ceną patentu.** Na podstawie opinji zainteresowanych organizacyj gospodarczych zostaną wypracowane **normy przeciętnego obrotu dla każdej gałęzi przemysłu czy handlu i danej klasy miejscowości**; poszczególne zaś komisje szacunkowe miałyby **władzę w kierunku obniżania lub podwyższania przeciętnych norm od 10 proc. do 15 proc.** oczywiście zależnie do lokalnych warunków i okoliczności.

Taki wymiar podatku ma ogromne zalety, bo **wpłynąłby na jego wydajność, taniość aparatu technicznego, usunąłby w znacznej mierze nadużycia podatkowe** i przyczyniłoby się do równomierniejszego obciążenia obywateli.

W najbliższych dniach ministerstwo skarbu zwoła w tej sprawie **konferencję zainteresowanych sfer gospodarczych.**

—xo xo—

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek „Przytuliska dla starców i sierót".

Lwów, 25 września.

W niedzielę, 19 b. m., odbyła się piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod przytulisko dla starców i sierót. Po mszy św., odprawionej w kościele N. P. Marji Śnieżnej przez ks. M. **Lewickiego** wyruszył pokaźny pochód ze sztandarami rozmaitych Stowarzyszeń przez miasto na ulicę Zieloną l. 84, gdzie wśród zebranych odświętnie fundamentów **dokonał poświęcenia kamienia węgielnego ks. proboszcz J. Piwiński** w obecności reprezentantów władz i instytucji.

Na uroczystość przybyli: w imieniu województwa **p. wicewojewoda Cz. Eckhardt** z sekretarzem prezydjalnym drem **Piwockim**, w zastępstwie zajętego innemi sprawami prezydenta miasta pp. radni: dr. **J. Poratyński** i radca **Włodzimirski**, jako przedstawiciel wojskowości **płk. W. Haudek.**

Do zebranych przemówił ks. proboszcz J. Piwiński, podnosząc zacne zabiegi i zbożną, godną uznania pracę Polsk. Stow. Br. Dobrej Śmierci, prezes Komitetu honorowego st. radca J. B. **Chołodecki** wyłuszczył zebranym liczne rzeszom zasługi Stowarzyszenia z punktu religijnego, humanitarnego i społecznego. Imieniem miasta wygłosił przemówienie dr. J. **Poratyński**, oceniając zasługi Stowarzyszenia i **obiecał poparcie ze strony reprezentacji miejskiej.**

Po odczytaniu i podpisaniu aktu erekcyjnego **wmurowano go w fundament budynku.**

W czasie uroczystości przygrywała kapela drobnej dziatwy z Miejskiego Zakładu sierót i obudzała umiejętnem wyszkoleniem ogólny podziw.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 26 9 1926

Maksym Formont.

Życie w zaciszu.

Przełożył z francuskiego Leon Sternklar.

(Dokończenie)

Oto wszystkie te cudne freski, oprócz jednego, przedstawiającego „Koronację Najświętszej Panny", były przed trzydziestu laty przysłonięte grubym tynkiem. On zaś wyswobodził te arcydzieła od pokrywającej je powłoki, usunął zasłonę, za którą ukryte były przepiękne kształty dziewic i aniołów i wskrzesił do życia te świetlane kręgi, błękit szafir, purpurę płaszczów i wogóle cały ten świat postaci świętych i bohaterów. A uczynił to wszystko bez żadnej zapłaty, bez żadnego wynagrodzenia, jedynie z miłości ku sztuce, tak jak niegdyś Fra Angelico malował z miłości do Boga. A był przytem biedny, albowiem utrzymywał się jedynie z płacy, jaką pobierał za swój skromny urząd w gminie.

I mimowoli ogarnia nas podziw i wzruszenie. W naszem stuleciu, ten blady, niski staruszek o siwej brodzie, w czarnym, wystrzępionym surducie, przypomina nam równocześnie mistycznych mnichów średniowiecza i kochanków sztuki, jakimi się szczyci epoka Odrodzenia. Ale zwolna, dowiadujemy się jeszcze więcej. Otto ten skromny człowieczek, po części zakrystian, po części Cicerone i drobny urzędnik, jest nie tylko odkrywcą i odczyścicielem arcydzieł, ale jest nadto artystą.

Nieśmiało, a jednak z niezwykłą zręcznością, wykonał poprawki niezbędne, aby uszkodzonym freskom przywrócić pierwotną całość kompozycji, odnowił je i odświeżył z taką samą czcią, jak gdyby odnawiał tabernakulum na wielkim ołtarzu i bez wątpienia malował na klęczkach jak ów sławny malarz z Fiezole.

— Proszę mnie jednak dobrze rozumieć, signorino, dodaje z pokorą, ja nie jestem artystą. Idzie mi o to, aby nie wprowadzać w błąd ludzi nieświadomych i nie znających się na rzeczy, którzyby mogli mylnie uważać moją skromną pracę, za pracę sławnych mistrzów. Postarałem się jednak, by można wyraźnie odróżnić to, co jest jedynie moją pracą, od tego, co jest ich dziełem. Widzisz pan sam signorino, że starałem się brać kolory bledsze, aniżeli oni.

I było to w samej rzeczy prawdą. Obok części oryginalnych, w których jaśnieje, po tylu wiekach, blask nieskażonej palety starych mistrzów można odróżnić pracę skromnego odnowiciela po bladych, dyskretnych kolorach. Już kolorytem swoim ostrzega ona widza, że jest tylko odbiciem, odcieniem, zdaje się przypisywać sobie jedynie wartość, by się tak wyrazić, podstawienia a nie rekonstrukcji. Nie narzuca się widzowi natrętnie, ale skromnie i nieśmiało przedstawia się, jako wniosek.

Czy to szlachetne zaparcie się, ta pokora i ta skromność nie są wzniosłe i czcigodne, Czy wielu wielkich i sławnych artystów kochało sztukę tak szczerze, jak ten skromny, niepokaźny staruszek, czyniący wrażenie sługi kościelnego, któremu dajecie opuszczając kościół, lira i który wam za to dziękuje, zdejmując pokornie wyoływiałą czapeczkę jedwabną?

*

Było jednak jeszcze coś, a raczej był ktoś, kogo ten człowiek kochał w swem życiu więcej, aniżeli sztukę, aniżeli jego sztukę (abowiem uczynił sztukę swoją czcią i przywiązaniem, tak jak inni czynią ją swoją swoją siłą geniuszu).

Była to kobieta, piękna Costanza, która więcej, aniżeli trzydzieści lat, śpi snem nieprzespanym na słonecznym cmentarzu umbryjskim, na szczycie wzgórza.

Gdy umarła, mając lat zaledwie dwadzieścia dwa, omal nie oszalał. Zdaje się nawet, że nieszczęśliwy człowiek, podczas kilku miesięcy zamknięty był w domu obłąkanych.

Otóż ci, którzy znali tę młodą dziewczynę, zapewniają, że była bardzo podobna do „Incoronaty" w kościele, że jej niebiańska piękność rozniecała w sercu rzemieślnika ową dziwną namiętność do arcydzieł sztuki, śpiących od wieków pod powłoką tynku i gęsta warstwą kurzu. Piękność umbryjska w ciągu wieków nie uległa wielkim zmianom. — I być może, że przez pamięć ukochanej zmarłej, skromny wielbiciel wielkich fresków, poświęcił im swe życie.

Czy można kiedy zbadać niewątpliwie tajniki serca ludzkiego? W każdym razie, jeżeli ktoś wyda znów kiedyś „Zbiór żywotów godnych podziwu" i jeżeli przeznaczy w nim kilka stron dla skromnych i maluczkich, nie powinien tamtże pominąć zacisznego żywota naszego starca.

—oo—

Nasz „Wiosenny konkurs“

Lwów, 24 września.

„Wiosenny konkurs“ na balkon i **okna rozstrzygnięty został późno** z powodu licznych trudności. **Wiele** nadesłanych zgłoszeń **nie odpowiadało warunkom** konkursu, wiele zgłoszeń napłynęło **z prowincji**, — których siłą faktu uwzględnić nie mogliśmy, a ponadto — odpowiadając życzeniu większości zgłaszających się — **zaniechaliśmy** zapowiedzianej drogi **rozstrzygnięcia przez plebiscyt czytelników**, a oddaliśmy rozstrzygnięcie poważnej „jury“, — złożonej **z przedstawicieli redakcji i artystów - plastyków i amatorów.**

Po oglądnięciu zgłoszonych balkonów i okien, postanowiono **połączyć kilka nagród i przyznać je wyłącznie**

Zakładowi OO. Zmartwychwstańców przy ul. Piekarskiej 67,

który tak wyposażeniem okien, jak i ich ilością oraz obfitością kwiatów i ich doborem oraz układem i sharmonizowaniem z klombami ogrodowemi

zasługuje na najżywszą pochwałę.

W nadziei, że przykład Zakładu OO. Zmartwychwstańców znajdzie **w przyszłym roku więcej naśladowców** — musimy innych kompetentów narazie pocieszyć nadzieją odznaczenia w konkursie następnym.

Nagrodę Zakładowi OO. Zmartwychwstańców prześlemy **w najbliższych dniach.**

Kurjer lotniczy.

DWA POLSKIE REKORDY LOTNICZE.

W ostatnich dniach na specjalnej bazie doświadczalnej Instytutu badań technicznych lotnictwa w Mokotowie, instruktor Instytutu p. Jerzy **Widawski** uzyskał **dwa świetne rekordy.**

W pierwszym z nich, na aparacie Spad 61 z motorem Hispano Suiza o sile 500 koni p. **Widawski osiągnął przeciętną szybkość 257 klm. na godzinę.**

Rekord drugi polegał **na osiągnięciu wysokości 6000 mtr. w czasie możliwie** najkrótszym.

Próba udała się znakomicie, gdyż **p. Widawski pobił dotychczasowy rekord kpt. Stachonia** prawie o całą minutę, zużytkowując na wzniesienie się 13 minut 37 sek.

NOWA PRÓBA KIEROWANIA APARATAMI LOTNICZEMI ZAPOMOCĄ FAL RADJOWYCH.

Dnia 16 września r. b., z aerodromu w Bourget pod Paryżem o godz. 18.20 (6 wieczór) porucznik - pilot **Gerardot i Cornillon** wylecieli w kierunku Rabat, dokąd przybyli bez lądowania o godz. 5 m. 30 rano. — Lotnicy w jedenaście godzin i 10 minut przebyli przestrzeń 1980 kilometrów, odbywając całą podróż nocą.

Nocny raid pilotów francuskich udał się świetnie, albowiem podczas całej drogi nie zboczyli oni ani na chwilę z wytkniętego kierunku, jedynie dzięki temu, **że cały czas bez przerwy nie tracili kontaktu z radjostacjami, które wskazywały im kierunek.**

Lot poruczników Gerardota i Cornillon, dzięki zastosowaniu fal Hertza, otwiera nowe perspektywy dla awjacji.

NOWY HELIKOPTER.

Pisma amerykańskie donoszą, iż po 35 - letniej pracy i doświadczeniach, p. **George Myera** wynalazł nowy typ **helikoptera. Helikopter** został obecnie wypróbowany w Curtiss Field przez pilota Vincent Burnelli. Helikopter, jak wiadomo, jest **samolotem wzbijającym się pionowo w górę,** skutkiem czego ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju lotnictwa. Szerokie jego zastosowanie rozwiązałoby trudny problem portów lotniczych, które mogłyby być wielokrotnie zmniejszone, i być może, że nawet **lądowanie samolotów odbywaćby się mogło na dachach domów.**

—oo—

Błp. Izydor Planer.

(Wspomnienie).

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego **nasuwa się b.** uczniom następujące wspomnienie. Pół wieku temu, we **wrześniu 1876, młodziutki Izydor Planer wstąpił** jako nauczyciel **do szkoły im.** Czackiego we **Lwowie. Pracował** on w niej **przez całe życie (zmarł** przed wakacjami) **i wychował** wiele pokoleń *młodzieży* jako nauczyciel religji w gimnazjach lwowskich oraz w liceum królowej Jadwigi a do ostatniej chwili w gimn. O. Filip. Błp. Izydor Planer był pierwszym za czasów austrjackich wydawcą **podręczników** naukowych dla nauki religji i historji żydowskiej w **języku polskim.** Cenili go koledzy profesorowie, kochali uczniowie i uczennice i uznawały jego pracę władze przełożone i społeczeństwo. Toteż wśród rozlicznych wychowanków szkół średnich, we Lwowie długo nie zaginie pamięć o tym dzielnym i wytrawnym nauczycielu i równie dzielnym prawym obywatelu wychowawcy.

Wiktor Chajes.

Votum nieufności dla ministrów Sujkowskiego i Młodzianowskiego.

Warszawa, 24. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym Izba przystąpiła do dalszej rozprawy **nad prowizorjum budżetowem na kwartał IV.** Pierwszy zabrał głos p. **Moraczewski.** Mowca zgłasza wniosek o podniesienie płac pracowników państwowych o 10%. Stronnictwo mowcy nie ma zaufania do ministra skarbu i do jego polityki wobec drożyzny, nie ma również zaufania do ministra przemysłu i handlu. Mimoto uważając prowizorjum za konieczność państwową, głosować będzie za prowizorjum budżetowem, gdyż nie chce jednocześnie głosować przeciw twórcy przewrotu majowego. Jednakże przez swoje głosowanie nie daje jakiegokolwiek votum ufności obecnemu rządowi.

Następny mówca p. **Bittner** (Ch. D.) proponuje skreślenie z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw zagranicznych kwoty 1,200.000 zł.. Co się tyczy sprawy uposażenia pracowników państwowych, to muszą się znaleść oszczędności na podwyżkę dla nich jednak bez podnoszenia podatków.

Stronnictwo mowcy nie ma zaufania do rządu, jednak prowizorjum uważa za konieczność państwową i dlatego głosować będzie za prowizorjum oszczędnem, podtrzymując wnioski o votum nieufności dla ministrów.

P. **Byrka** (Piast) popiera wniosek kompromisowy, aby w artykule ograniczającym sumę wydatków do 480 miljonów, a przyjętym przez komisję, dodać postanowienie, aby suma wydatków w poszczególnych miesiącach w każdym razie nie przekraczała sumy przewidzianej na dany miesiąc dochodów.

P. **Dabski** (Związek Chłopski) radzi rządowi, aby jak najrychlej rozpisał nowe wybory. Głównem niebezpieczeństwem, które może rozsadzić cały budżet, to sprawa uposażeń. Skoro znaleziono 10 miljonów oszczędności w administracji wojskowej na rzecz podwyżki uposażeń oficerskich, to znalazłyby się również niezawodnie pieniądze na podwyższenie uposażeń urzędników.

Następny mówca p. **Stroński** stwierdza, że ciała ustawodawcze nie mają dziś siły ani obalić tego rządu ani powołać na jego miejsce inny, za którego trwałość możnaby ręczyć. Mowca popiera poprawkę, aby prowizorjum utrzymać w cyfrze 484 miljony i oświadcza, że nie widzi w tej chwili dostatecznej siły zdolnej do prawidłowego wyłonienia i utrzymania w swem ręku rządu, nie zamierza przy głosowaniu nad obecnem prowizorjum stawiać wniosku o votum nieufności w stosunku do poszczególnych członków obecnego rządu, prowizorjum budżetowe uznaje za konieczność państwową i przyjmuje tylko w granicach zakreślonych tą koniecznością.

Następnie w związku ze zgłoszonemi poprawkami i uchwałami komisji budżetowej **zabrał głos minister skarbu Klarner, prosząc o przyjęcie preliminarza w brzmieniu rządowem, oświadczając, że w przeciwnym wypadku rząd po trzeciem czytaniu musiałby wyciągnąć konsekwencje**

WYNIK GŁOSOWANIA.

Przystąpiono do głosowania. W głosowaniu przez powstanie przyjęto jedynie poprawkę **p. Polakiewicza, przywracająca uzupełniające kredyty w wysokości 12.330.000 zł. dla ministerstwa S. W.** Do art. 3 w głosowaniu przez drzwi **197 głosami** przeciw **91 odrzucono poprawkę p. Polakiewicza o przywrócenie brzmienia rządowego.** Następnie w głosowaniu **przez powstanie odrzucono poprawke pp. Byrki i Michalskiego,** skutkiem czego nastąpiło **skreślenie całego artykułu.**

Marszałek oświadczył, że o ile nie usłyszy sprzeciwu, to **trzecie czytanie ustawy o prowizorjum mogłoby się odbyć jeszcze dzisiaj** na następnem posiedzeniu, które zwoła po upływie pół godziny. Ponieważ protestu nie było, Marszałek zamknął posiedzenie, **wyznaczając następne na godz. 21.15.** O godz. 21.30 Marszałek otworzył drugie posiedzenie.

W rezultacie całą ustawę o prowizorjum przyjęto w brzmieniu uchwalonem w drugiem czytaniu.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MIN. SUJKOWSKIEGO I MŁODZIANOWSKIEGO.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad wnioskami posłów Klubu Ch. D. i Koła żydowskiego. Wniosek Koła żydowskiego o wyrażenie votum nieufności ministrowi W. R. i O. P. Sujkowskiemu w głosowaniu imiennem 176 głosami przyjęto przeciw 82 głosom. Nieważnych oddano 7 kartek.

Dalej przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Ch. D. o wyrażenie votum nieufności ministrowi spraw wewnętrznych Młodzianowskiemu. Wniosek ten przyjęto 135 głosami przeciw 82. Nieważnych kartek oddano 10.

Następne posiedzenie wyznaczył Marszałek na 30 bm. o godz. 16.

—o—

Reforma pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych.

Warszawa. (Tel. wł.).

Rada Ministrów uchwaliła niedawno opracowany przez Departament Służby Zdrowia Ministerstwa spraw wewnętrznych **projekt rozporządzenia o zreformowaniu pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych.** Rozporządzenie to wprowadza **rozszerzenie zakresu pomocy lekarskiej dla urzędników przez wprowadzenie tak zwanej pomocy sanatoryjnej** zamiast wydawanych dotychczas zapomóg pieniężnych na koszta leczenia klimatycznego.

Pomoc sanatoryjna ma być uwzględniona w tak szerokim zakresie, iż **niektóre sanatorja prywatne przyjmować będą urzędników państwowych na warunkach opłat ulgowych.** Odpowiednie umowy z sanatorjami wkrótce zostaną przez Rząd zawarte. Dalszym punktem reformy pomocy lekarskiej będzie wobec zwiększenia kredytów na te cele przez Ministerstwo skarbu **stosowanie w szerszym, niż dotychczas zakresie kuracji szpitalnej.** W związku z powyższą reformą, nastąpi całkowite skasowanie **pomocy dentystycznej** dla urzędników, co podyktowane jest względami celowości.

Gen. Charpy we Lwowie.

Lwów, 25 września.

Wczoraj o godz. 8.50 rano przyjechał pociągiem pospiesznym z Warszawy w specjalnym wagonie szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Charpy, w towarzystwie majora Arciszewskiego.

Na dworcu powitali gościa gen. Thulie, komendant garnizonu i dowódca IV dywizji, komendant miasta pułkownik Haudek z referentem bezpieczeństwa, szef sztabu D. O K. VI. pułkownik sztabu generalnego Koc, adjutant osobisty D. O. K. gen. Sikorskiego, rotmistrz Zamojski, konsul francuski Vaulter. Po powitaniu generał Charpy udał się do miasta, by złożyć wizyty wyższym dygnitarzom wojskowym i cywilnym, poczem podejmował śniadaniem D-cę O. K. Nr. VI. gen. Sikorskiego wraz z d-cą dyw. lwowskiej, gen. Thuliem i oficerami sztabu w swym wagonie salonowym.

Po południu gen. Charpy oddał hołd Obrońcom Lwowa i poległym żołnierzom francuskim oraz zwiedzał 14 p. ułanów i 40 p. p.

Wieczorem podejmował szefa misji wojsk. francuskich gen. Sikorski w salach Ogniska Oficerskiego obiadem w którym wzięli udział reprezentanci władz administracyjnych, rektorowie Politechniki i Uniwersytetu, inspektor armji, gen. Norwid-Neugebauer, oraz d-cy oddziałów stacjonowanych we Lwowie

Sukces polskiego tenora.

Wiedeń, we wrześniu.

Po pierwszym występie w „Tosce“, został Jan Kiepura 24 letni tenor z Warszawy zaangażowany na lat pięć do państwowej opery wiedeńskiej.

Równocześnie otrzymał Kiepura, którego głos określa prasa bez wyjątku nadzwyczajnie wyszkolony, engagement do oper w Barcelonie, Londynie, Berlinie i „Metropolitan“ w Nowym Jorku. W ten sposób Kiepura dzielić będzie swoją artystyczną działalność między najpoważniejsze opery 5-ciu stolic w Europie i Ameryce. Sukces polskiego śpiewaka jest zarazem triumfem polskich pedagogów muzycznych w szczególności prof. Leliwy, co fachowe sfery muzyczne Wiednia wyraźnie podnoszą.

Delegacja małopolskich urzędników u min. Klarnera.

Warszawa. (Tel. wł.).

Delegacja Małopolskiego Związku urzędników wojewódzkich przedstawiła ministrowi skarbu i przewodniczącym klubów sejmowych **ciężkie położenie** materjalne **urzędników państwowych.** — Memorjał przedstawia ciężkie położenie pracowników państwowych i **naglącą konieczność podwyższenia poborów tychże oraz podaje sposoby i źródła pokrycia tego wydatku.**

Minister skarbu oświadczył, że będzie jego usilnem staraniem w najbliższym czasie przyczynić się do poprawy bytu urzędników.

Różne.

× **Polski zjazd esperantystów** odbędzie się w Krakowie 30 październik i potrwa 3 dni.

× **Handlarz wieprzy za paskarstwo skazany na miesiąc więzienia.** Warszawski sąd dla spraw lichwiarskich skazał Jana **Cymerfogla,** hurtownego handlarza wieprzy w Gostyninie **na miesiąc bezwzględnego więzienia za pobieranie nadmiernych cen za bite wieprze.** (U nas to się jeszcze nie wydarzyło. Przyp. Red.).

— **Z instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.** Na ziemiach polskich znajduje się pewna ilość dzieci t. zw. trzyzmysłowych, a więc dotkniętych podwójnem kalectwem ślepoty i głuchoty. Dzieci takie w wielu krajach kulturalnych są szkolone w Zakładach specjalnych, przyczem oprócz rzemiosła uczą się czytać, pisać wreszcie zapoznają się z zasadami wiary i moralności.

W Polsce dzieci takie dotychczas nie miały żadnej opieki. W bieżącym roku szkolnym Instytut Warszawski (Plac Trzech Krzyży Nr. 4-6) zamierza otworzyć specjalną klasę dla dzieci głuchoniemych, gdzie wreszcie te najbardziej nieszczęśliwe dzieci znajdą należytą opiekę i odpowiednie wyszkolenie.

+ **Nowy środek przeciw malarji.** Na zjeździe lekarzy i przyrodników w Duesseldorfie zawiadomiono, że **chemicy niemieccy odkryli nowy środek leczniczy na malarję.** Jest to syntetyczny środek, nazwany **„plasmochin“,** ma działać silniej od chininy, a bez ubocznych szkodliwych objawów, występujących przy chininie.

—o—

Kurjer literacki.

„Polski Czerwony Krzyż“ wyd Warsz. Okr. Oddz. P. C. K. w Nr. 7. z br. na wrzesień, w okładce Edmunda Bartłomiejczyka art. mal., przyniósł artykuły następujące: Symbol Krzyża — A. R. Metody nauczania higjeny w szkołach powsz. — dr. J. Batecki; Praca samarytańska i społeczna kobiet polskich w powstaniu styczniowem — dr. Fr. Białokur gen. bryg.: O kształceniu zawodowem pielęgniarek — dr. Konarski; Czerwony Krzyż w Marynarce handlowej, oraz sprawozdania z akcji samarytańskiej Polskiego Czerwonego Krzyża podczas wypadków majowych,

Ilja Erenburg, Oblicze wojny str. 212 Zł. 4.50. Warszawa 1926 Dom książki polskiej. W książce tej jest mowa o Francji i przeważnie o francuzach. Posiada ona wiele obcych nam cech narodowych. Nigdy jednak narody nie zbliżyły się tak do siebie — przez wspólną miłość i wspólną nienawiść jak właśnie w owe lata, kiedy usiłowały się wzajemnie w niwecz obrócić. Autor ukazuje nam „Oblicze wojny“ obserwowane przez siebie w latach 1915--16 na froncie francuskim. Jak sam mówi — książka jego jest relacją człowieka współczesnego o współczesności. Jest to jednak relacja tak straszliwa, że wszystko, cokolwiek dotychczas wiedzieliśmy o wojnie i jej skutkach wydaje się niczem wobec tego obrazu oszalałej Europy. Obraz ten może jest nie jednolity, fragmentaryczny, lecz tak okrutny w swym realiźmie, że blednąprzy nim dzieje rewolucji francuskiej lub bardziej wyrafinowanej — bolszewickiej. Książkę Erenburga tłumaczono na wszystkie języki europejskie, przekładu polskiego dokonał z upoważnieniem autora Julian Maliniak.

KRONIKA.

WRZESIEŃ
25
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Władysława, gr.-kat. Awtomona.

Jutro: rzym.-kat. C. 18 po Z. Św. gr.-kat. N. D. 14 po Sosz.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 25 bm. „Kobieta, wino i dancing“.

Niedziela 26 bm. o 3.30 pop. „Król Stefan“ Ceny zniżone popoł.

Niedziela 26 bm. o g. 7.30 wieczór „Trubadur“.

Poniedziałek 27 bm. „Kobieta, wino i dancing“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 25 bm. „Teresina“.

Niedziela 26 bm. o 3 pp. „Orłow“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela 26 bm. o 7.30 wiecz. „Nasza żonusia“.

Poniedziałek 27 bm. „Hrabina Marica“

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7.30 „Mistrz“. Przedostatni gość. występ K. Kamińskiego.

Niedziela o 7.30 „Mistrz“. Ostatni gośc. występ K. Kamińskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: „Wiedeńskie noce“ dramat w 7 aktach.

—o—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś doskonałą komedję Stefana Kiedrzyńskiego **„Kobieta wino i dancing“**, którą na wczorajszej premjerze publiczność przyjęła z serdecznym aplausem.

Jutro, 26 bm., popołudniu o godzinie 3.30 po znacznie zniżonych cenach **“Król Stefan“**, wspaniały dramat historyczny Kazimierza Brończyka. Wieczorem, o godz. 7.30 **„Trubadur“**, przepiękna opera Verdiego.

— **Teatr Nowości** daje dziś przepyszną pełną humoru i komizmu operetkę Oskara Straussa: **„Teresina“**, wypełniającą stale salę teatru — żądną zabawy publicznością.

Jutro, 26 bm. o godzinie 3-ciej popołudniu, po znacznie zniżonych cenach czarującą operetkę Granichstaedtena: **„Orłow“** wieczorem o godzinie 7.30 wesoła komedja amerykańska Hopwooda: **„Nasza żonusia“**.

— **Niezapomniane chwile** spędza się na prawdę w Teatrze Małym, gdzie co wieczora **króluje niezrównany Kamiński**, grający w **„Mistrzu“** Bahra główną rolę. Dyrekcja istotnie godnie przygotowała się na przyjęcie tego genjalnego artysty, gdyż cały zespół zgrany jest idealnie sztuka wiedeńskiego autora przygotowała się na przystarannie i wystawiona świetnie. To też „Mistrz“ z mistrzem Kamińskim. w tej interpretacji godny jest pierwszorzędnej sceny i zadowolić potrafi najbardziej wymagającego teatromana. Ostatnie te występy Kamińskiego zgromadzą napewno resztę tych wszystkich, którzy jeszcze nie widzieli tej przepysznej kreacji świetnego gościa, witanego na każdym występie owacyjnie serdecznie.

— **W niedzielę dn. 26 września br. odbędzie się** o godz. 4-tej popoł. ogólne zebranie mieszkańców i właścicieli realności w Kolonji Urzędniczo-Robotniczej, **Uzdrowisko Zimna-Woda** w sprawach aktualnych W pierwszym rzędzie sprawa założenia Towarzystwa gimnastycznego **„Sokoła“** i czytelni oświatowej w kolonji, oraz formalne przyjęcie przez Zarząd Sokoła. Następnie sprawozdanie wybranego w dniu 12 bm. Zarządu **w przedmiecie dostępu do stacji kolejowej i innych spraw dotyczących najżywotniejszych interesów kolonji Uzdrowiska.** Zebranie odbędzie się w domu p. **J. Halambieca** naprzeciw stacji kolej., na które uprasza się interesowanych o jak najliczniejsze przybycie. **Komitet.**

— **Czyn godny naśladowania.** Najstarsza krajowa fabryka pierników. czekolady i cukrów **Gustaw Weese** w Toruniu, za inicjatywą jej generalnego przedstawiciela, **Febusa Schatzkera** właściciela firmy „Ruch“ we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej l. 32 złożyła na ręce Zarządu Towarzystwa Walki z Gruźlicą hojny dar w wysokości Zł. 739·46, stanowiący część dochodów uzyskanych z przedaży wyrobów powyższej fabryki, znanych z dobroci na tegorocznych Targach Wschodnich, **przeznaczając tą kwotę na zasilenie funduszów Towarzystwa Walki z Gruźlicą.** Za ten prawdziwie obywatelski czyn należą się ofiarodawcy, oraz jego generalnemu zastępcy szczere wyrazy uznania.

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—o—

— **Teatr Bagatela.** Premjera dzisiejsza składać się będzie ze specjalnie dla Bagateli opracowanej i zlokalizowanej przez Ki - Ki partisfany p. t. „Lunatyk“, lekkiej fantazji w przekładzie Józefa Świeściaka p. t.: „Lałeczka“ z pp. Poleską, Milkowską, Rońskim, Warchałowskim w rolach głównych oraz rewji „Hallo! Hallo! w nowej inscenizacji z Katią Mastową, Stefańską, Melodystą i nowopozyskanym Dawidowiczem na czele. Początek o g. 8-mej wieczór.

— **Otwarcie nowej wystawy** Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych nastąpi w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 11 w poł. Składają się na nią:

Wystawa zbiorowa art. mal. Zygmunta Radnickiego oraz wystawa ogólna artystów lwowskich; z Warszawy nadesłała kollekcję miniatur art. mal. Kazimiera Dąbrowska. Wystawa otwarta będzie codziennie od 10 — 3. (Gmch Muzeum Przem., brama od ul. Dzieduszyckich 1.).

— **Przesunięcia dyscyplinarne w policji.** Onegdaj doniosło jedno z pism lwowskich, że w IV. komisarjacie P. P. **w nieludzki sposób obito aresztantów.**

Komenda policji we Lwowie, której kierownictwo dąży intensywnie do przeprowadzenia bezwzględnej sanacji w swym aparacie, wdrożyła śledztwo, które wykazało. **prawdziwość podniesionych zarzutów.** W rezultacie, funkcjonarjusze, którzy brali udział w **„inkwizycji“**, zostali bądźto **przeniesieni na powiat** z zagrożeniem wydalenia zupełnego z policji bądź też **dotkliwie ukarani dyscyplinarnie.**

Wszelkie postronne zabiegi o protekcję dla poszczególnych winowajców zostały udaremnione.

Należy zaznaczyć, że czasowy kierownik komisarjatu IV. P. P. komisarz **p. Liebich**, nie ponosi żadnej w tym wypadku odpowiedzialności, pełnił bowiem w krytycznym dniu służbę w komendzie.

— **Wycieczka profesorów i studentów Politechniki lwowskiej** wróciła z Rumunji po dziesięciodniowym tam pobycie. Uczestnicy wycieczki badali w Rumunji **głównie przemysł naftowy.**

Wycieczka przyjmowana była gościnnie przez związki techników rumuńskich. Oficjalnie przyjmowali ją ministrowie: spraw zagranicznych, wojny, przemysłu i handlu i spraw wewnętrznych.

— **Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie** — podaje do wiadomości, że pracodawcy zatrudniający ponad 5 osób obowiązani są zawiadamiać właściwy Państwowy Urząd Pośrednictwa **Pracy o każdem wolnem lub nowo obsadzonem miejscu tak w odniesieniu do robotników jak i urzędników.** Na pracowników umysłowych obowiązek ten został rozszerzony Rozp. Min. Pracy z dnia 5. VII. 1926. ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr. 93 poz. 542 z 14. września br.

— **Aresztowano Helenę Zygmuntowską** (Zamarstynowska 5) za udaremnienie doprowadzenia do aresztów policyjnych Kazimierza **Szponara** (Marji Śnieżnej 5) poszukiwanego przez policję **za nożownictwo.**

—oo—

— **Obrońcy Lwowa, legioniści i inwalidzi** urządzają **masowy wiec**, który się odbędzie dnia 26 września 1926 w niedzielę o godzinie 11-tej przed południem w sali przy ulicy Bourlanda l. 5, z następującym porządkiem dziennym: Sprawa Zw. Obr. Lwowa, legjonistów i inwalidów wojennych. Sprawa rewizji koncesji tytoniowych. rozlewń spirytusowych i t. d. Sprawa rzekomego przyznania 30 kiosków dla „Orbisu“ we Lwowie. Żądanie przedstawicielstwa w tak zwanej Tymcz. Radzie Gminnej m. Lwowa. Wybór delegacji do Warszawy.

Na wiec ten zapraszamy niniejszem Pp. Posłów i Senatorów, prasę przedstawicieli władz, przedstawicieli wszystkich bez wyjątku zrzeszeń i całe społeczeństwo.

— **Napad nożowniczy.** Na Władysławę **Pasternak** robotnicę (Graniczna 18), napadł wczoraj, gdy przechodziła ul. Zółkiewską **Stefan Skrzynia i przebił ją nożem w nogę.** Ofiarę nożownika zaopatrzyło pogotowie ratunkowe, za nim zaś czyni się poszukiwania.

— **Nocna obława policyjna.** Ubiegiej nocy w rejonie IV. komisarjatu P. P. policja przeprowadziła **obławę na szumowiny.** Przeszukano podejrzane mieszkania, nory, nocne spelunki złodziejskie, ogrody i t. p.

W rezultacie **aresztowano za włóczęgostwo lub przekroczenie przepisów sanitarnych 6 osób**, oraz kilku poszukiwanych przez policję włamywaczy.

— **Awanturniczy emeryt.** Wczoraj w ulicy Gródeckiej wywołał awanturę emerytowany ogniomistrz Edward **Schulz.** Ponieważ miał on na sobie mundur wojskowy, odstawiła go policja do komendy miasta.

— **Aresztowanie dzieciobójczyni.** Dnia 23 b. m. doniósł policji Władysław **Segelbach** z Winnik, że Stefanja **Nemówna** w niewiadomym mu czasie powiła dziecko, które następnie udusiła i ukryła w stodole w stodole w słomie.

Policja zarządziła rewizję i rzeczywiście **w słomie znaleziono zwłoki noworodka.** Dzieciobójczynię aresztowano.

— **Ten nie przebierał.** Nieznany złodziej skradł z ustępu na Targach Wschodnich cztery rury ołowiane po 2 metry długości. Widać i na to są kupcy...

— **Usiłowane samobójstwo.** Emila **Stankowska** (Supińskiego 16) targnęła się na swe życie przy pomocy kwasu solnego. Desperatkę w groźnym stanie odwieziono do szpitala. Powodem usiłowanego sambójstwa miały być **niesnaski rodzinne.**

— **Do szpitala przywieziono.** Antoniego **Mazurkiewicza** z Buska, który w czasie pracy przy kolejce wązkotorowej uległ nieszczęśliwemu **wypadkowi.** Wskutek upadku złamał on obie nogi.

—oo—

× **Śmierć na torze kolejowym.** Z Lublina donoszą: Na torze kolejki wąskotorowej. między stacjami Świętą Wolą a Telechami wydarzył się **wypadek, ścinający krew w żyłach.** Dwai pastuszkowie, pasący konie, usiedli na torze kolejowym i poczęli gawędzić, poczem zasnęli tak twardym snem, iż **nie słyszeli nadjeżdżającego pociągu.** Maszynista również ich nie zauważył i **wstrzymał pociąg dopiero po okropnym krzyku chłopców.** Koła parowozu **odcięły jednemu głowę, drugiego zaś pokaleczonego ciągnęły po torze około 10 metrów. Chłopiec wkrótce zmarł.**

Kurjer Radjowy

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (480). Godz. 17.00. Odczyt p. Muszałówny p. t. „Sport i wychowanie fizyczne“. — Godz. 20.30. Muzyka lekka.

Frankfurt (470). Godz. 20.15. Wesoły wieczór z udziałem solistów.

Hamburg (392.5). Godz. 20.00. Wesołe zakończenie tygodnia.

Medjolan (320). Godz. 21.12. Faworyta, opera Donizettiego.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert na bałałajkach.

Praga (368). Godz. 20.02. Wieczór muzyki popularnej.

Rzym (425). Godz. 21.15. Wieczór muzyki lekkiej.

Wiedeń (531). Godz. 19.45. „Bajadera“, operetka Kalmana.

Nadesłane.

Kurjer brzeżański.

(Od naszego korespondenta.)

Brzeżany, we wrześniu.

Dnia 20 b. m. odbył się w sali „Sokoła“ **koncert ukraiński** pod batutą p. **Jewsiewskiego.** Członkowie chóru w liczbie 24 osób są zgrani i tworzą znakomity zespół. — Chór wyjeżdża obecnie do Niemiec.

Ukraiński teatr ze Lwowa pod dyrekcją p **Stadnika** wystawił we środę 22 b. m. **sztukę p. t. Orłow.**

Dmytro **Hol** ze wsi w powiecie podhajeckim **uderzył** 13 czerwca b. r. **siekierą swoją żonę tak silnie, że mózg wyskoczył.** — Dnia 8 b. m. odbyła się przeciw niemu rozprawa karna, w wyniku której został Hol skazany **za zabójstwo na 7 lat ciężkiego więzienia.**

W budynku Magistratu mieści się **„Muzeum Miejskie“.** Założono je, by uchronić przed zatratą i zniszczeniem **pamiątki po wielkiej wojnie.** — Dotąd otrzymało Muzeum przeszło 2.000 okazów. Postanowiono umieścić w Muzeum **tableau tutejszych żołnierzy polskich z czasu od roku 1914 do 18 lutego 1918**, poległych i żyjących, którzy wsławili się w walkach przy obronie miasta lub powiatu Brzeżan. — Okazy muzealne zbiera skrzętnie i porządkuje p. insp. **Łuczyński.**

Apel o przeniesienie klas gimnazjalnych z ratusza do głównego gmachu został tylko „apelem“, bo dotąd nic w tej sprawie nie robiono. Uporządkowania wymagają stosunki na poczcie. Posiadacz przekazu pieniężnego musi nieraz czekać 2 do 3 dni, **aż mu kasa na poczcie wypłaci należną sumę.** Na jaką szkodę narażony jest przez to kupiec, zrozumie chyba każdy. Spodziewamy się, że znany ze swej obowiązkowości p. naczelnik **Urzędowski** tą sprawą się zajmie.

Prof. S.

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Podobnie jak w dniach ubiegłych zainteresowanie dla akcji było wczoraj 24 bm. naogół skronme. Obroty w kilku gatunkach akcji po cenach słabszych i silniejszej podaży. Tendencja chwiejno - zwyżkowa. Usposobienie wyczekujące. Na targu walutowym był wczoraj zwiększony popyt na dolary, który wzmocniły kurs na 9 zł.

Kotowane: Bk. Przemysłowy 0.17 Chodorów 100, 101; Ćmielów 0.23; Gazolina 2.30; Oikos 33; Niemojowski 0.46, 0.47; Parowozy 0.31; Tesp 17.30, 17.50, 17.45, 17.55, 17.75.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja spokojna. — Obrót tylko w dolarach.

Dolar amerykański 8.99 do 9.00; dol. kanad. 8.93 do 8.95.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Z powodu utrudnionego dowozu, podaż niedostateczna przy ożywionym popycie. Tendencja silna. Usposobienie ożywione.

Pszenica dworska 45.00 do 46.00. Pszenica zbiorowa 42.50 do 43.50. Żyto 31.00 do 32.00. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50. Jęczmień pastewny 24.75 do 25.50. Owies 23.50 do 24.50. Hreczka 27.00 do 28.00.

Ceny szacunkowe.

MASOWY POWRÓT ŻYDÓW Z PALESTYNY.

Warszawa, 27. 9. (AW). W ostatnich czasach dał się zauważyć **masowy powrót żydów z Palestyny do Polski.** W mies. lipcu wróciło do Polski 632 **żydów, w mies. sierpniu — 700.** Wielu reemigrantów domaga się bezpłatnego powrotu.

—:—

KURJER SPORTOWY.

WARSZAWA - LWÓW.

Zawody powyższe odbędą się jutro o godzinie 3.30 na boisku „Pogoni". Skład obu reprezentacji podamy w numerze jutrzejszym.

A. Z. S. - VIS.

Zawody o mistrzostwo klasy B grupy lwowskiej, odbędą się jutro o godz. 10.30 przed południem na boisku 19 p. p. (Cytadela).

Decydujące spotkanie o mistrzostwo **Polski** w grupie III-ciej, odbędzie się jutro w Krakowie. Pogoń, która wyjeżdża dzisiaj w pełnym składzie — stoi przed nielada zadaniem. Musi ona grać na obcem boisku przed obcą (wrogo usposobioną) publicznością i w dodatku z bardzo silnym przeciwnikiem. Ponieważ pierwsze zawody powyższych drużyn we Lwowie przyniosły zwycięstwo Pogoni wobec tego wystarczy Pogoni wynik remisowy, jednak powinna ona pokazać, że i na obcem boisku potrafi odnieść zwycięstwo i zasługuje na tytuł mistrza Polski. Czego jej życzymy.

HASMONEA WYJECHAŁA DO ŁODZI,

gdzie rozegra dziś i jutro zaw. towarzyskie z Ł. K. S.-em.

DWA NOWE REKORDY KOBIECE.

Członkini Toruńskiego Klubu Sportowego. p. **Gąsiorowska,** startując w Toruniu, pobiła w specjalnej próbie dwa rekordy polskie, osiągając czas 8.2 sek. w biegu na 60 mtr. oraz 16,8 sek. w biegu na 80 mtr.

JUBILEUSZ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA CYKLISTÓW.

W najbliższą niedzielę Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, należące do najstarszych towarzystw sportowych w Polsce, obchodzi 40-lecie swego istnienia.

W programie uroczystości jubileuszowych znajdują się między innemi zawody kolarskie i motocyklowe, w których weźmie udział znany już motocyklista włoski Vertua, oraz jego rodak długodystansowiec **Bergamini, który zmierzy się z** Langem w biegu za motorami.

*

Wiedeń. Amatorzy - Hakoah 2:2.

TURNIEJ TENNISOWY.

Dnia 28 września b. r. oraz w dniach następnych urządza Lwowski Klub Tennisowy na kortach własnych przy ul. Pełczyńskiej 57 — **Turniej o mistrzostwo okręgu lwowskiego.** W czasie turnieju odbędzie się jako jeden punkt programu rozgrywka doroczna **o puhar ofiarowany Klubowi w roku 1924 przez Wiener** Athletic **Club z okazji pobytu graczy** tego Klubu z drem Munkiem na czele w czasie ówczesnego Turnieju międzynarodowego we Lwowie. Puharu będzie bronił zeszłoroczny zwycięsca p. Wł. Kuchar.

Pozatem jako nowość wprowadza Klub rozgrywki juniorów obojga płci do lat 18-tu dla popularyzacji sportu tennisowego wśród młodzieży.

Program rozgrywek jest następujący: 1. Gra pojedyncza panów. 2. Gra pojedyncza panów o puhar W. A. C. 3. Gra pojedyncza pań. 4. Gra podwójna panów. 5. Gra podwójna pań. 6. Gra podwójna pań i panów. 7. Gra pojedyncza juniorów. 8. Gra pojedyncza juniorek.

Udział w turnieju otwarty z wyjątkiem punktu 2-go dla wszystkich graczy zrzeszonych i niezrzeszonych. Początek turnieju 28 b. m. o g. 15-tej. Zamknięcie zgłoszeń dziś o g. 19-tej. Losowanie odbędzie się dnia 27 b. m., o godz. 17-tej.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 25 września 1926.

Kobieta, wino i dancing

Komedja w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

OSOBY:

Tomasz Wareński, obywatel ziemski	Guttner
Kazimierz, jego wnuk	Dobrowolski
Pani Wanda	Hryniewiczówna
Konstanty Borkiewicz, jej mąż, urzędnik ministerjum skarbu	Zabielski
Madzia, kuzynka Wareńskiego	Rapacka
Franciszek, służący.	Brochwicz
Ogrodnik	Szczepański
Walek	Żelichowska

Rzecz dzieje się w majątku Wareńskiego pod Warszawą.

Reżyser Kazimierz Okornicki.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 25 września 1926.

Teresina

operetka w 3 aktach.

Osoby aktu I-go

Hrabia Didier Lavalette	Kuligowski
Barbaroux, mer m. Fréjus	Kopczyński
Calville, golarz	Kowalski
Rossignol, dyrektor wędrownej trupy	Szosland
Teresa	Korabianka
Daniel, wędrowny fryzjerczyk	Sowiński
Generał Bonaparte	Zabielski

Osoby aktu II i III-go.

Generał Bonaparte	Zabielski
Paulina ks. Borghese jego siostra	Brzeska
Książę Borghese, jej mąż	Tatrzański
Marszałek Lavelette	Kuligowski
Doktor Nauville	Bykowski
Kamerdyner	Fried
Daniel	Sowiński
Teresina	Korabianka

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłano i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. za[illegible] 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem [illegible]

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.